

*Sygn. akt VI ACa 1061/12*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 18 września 2013 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA – Ewa Śniegocka*

*Sędzia SA – Krzysztof Tucharz (spr.)*

*Sędzia SO (del.) – Beata Waś*

*Protokolant – sekr. sąd. Agnieszka Janik*

*po rozpoznaniu w dniu 10 września 2013 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa D. S. (1)*

*przeciwko (...) Sp. z o.o. w W. (poprzednio (...) Sp. z o.o. w W.)*

*o ochronę dóbr osobistych*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 10 października 2011 r., sygn. akt XXV C 1669/09*

*I zmienia częściowo zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego roszczenia o zadośćuczynienie oraz co do kosztów postępowania w ten sposób, że :*

*a) w punkcie 1: zasądza od (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz D. S. (1) kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych;*

*b) w punkcie 2: obniża kwotę 3977 (trzy tysiące dziewięćset siedemdziesiąt siedem) złotych do kwoty 1520 (jeden tysiąc pięćset dwadzieścia) złotych;*

*II oddala apelację w pozostałej części;*

*III zasądza od D. S. (1) na rzecz (...) Sp. z o.o. w W. kwotę 1880 (jeden tysiąc osiemset osiemdziesiąt) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

## UZASADNIENIE

*W pozwie z dnia 4 grudnia 2009 r. skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o. w W. (wydawcy dziennika (...)) powód D. S. (1) wnosił o zobowiązanie pozwanej od przeproszenia go za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci czci i dobrego imienia, powstałe w wyniku publikacji w dniu 4 września 2008 r. na łamach dziennika (...) artykułu S. T. (1) pt. „(...)” oraz do prezentacji tych przeprosin na stronach należącego do pozwanej portalu internetowego. Ponadto domagał się: nakazania pozwanej spółce usunięcia przedmiotowego materiału ze strony internetowej jej*

**portalu, zobowiązania pozwanej do publikacji w dzienniku (...) oraz na stronie internetowej (...) oświadczenia o następującej treści: (...) sp. z o.o. w W. jako wydawca dziennika (...) wyraża ubolewanie i przeprasza Pana D. S. (1) za publikację materiału prasowego – artykułu autorstwa Pana S. T. (1) pt. „(...)” naruszającego jego dobra osobiste”, oraz zasądzenia od pozwanej, na rzecz powoda kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.**

Wyrokiem z dnia 10 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości i obciążył powoda obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

**W wyroku z dnia 4 września 2004 r. dziennika (...) ukazał się felieton autorstwa S. T. (1) zatytułowany „(...)”, w którym znalazł się m. in. fragment dotyczący osoby powoda, wskazanego tam z imienia i nazwiska o treści (cytat): „(...)”.**

Autorowi felietonu chodziło tu o ukazanie kulisy powstania Instytutu (...), założonego przez powoda w 1999 r. jako zaplecza eksperckiego dla będącego wówczas w opozycji (...). Powód utrzymywał, że jest z zawodu menadżerem prawno – finansowym a w Instytucie zajmował stanowisko skarbnika.

W 2004 r. i 2005 r. działalność powoda była przedmiotem zainteresowania ze strony prasy, w tym dziennika (...), gdzie ukazały się publikacje autorstwa P. K. (1).

**Z powyższych artykułów wynikało, że powód korzystając ze wspólnej działalności z takimi politykami jak: M. B. (1), M. B. (2) czy J. H. i powołując się na znajomości z nimi zachowywał się nieuczciwie wobec swoich kontrahentów a także wobec biznesmenów poznanych w W.. Przykładami takich zachowań było: niezapłacenie za udziały w jednej z zakupionych spółek (450.000 zł), doprowadzenie A. Ł. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 19.800 zł i 100.000 zł. Osoba ta założyła Stowarzyszenie (...) zrzeszające osoby, które czuły się poszkodowane działalnością powoda. Jedną z nich była aktorka D. S. (2).**

**Przeciwko powodowi toczy się wiele postępowań cywilnych i karnych.**

W przeszłości powód był już karany za przestępstwa karno – skarbowe, prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości i groźby bezprawne.

**Powód dowiedział się o treści artykułu S. T. (1) w 2008 r. od swojego znajomego, który natknął się na ten materiał w Internecie. Przedmiotową publikację powód odebrał jako paszkwil który zawiera nieprawdziwe dane i przedstawia go jako oszusta i bandytę.**

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa w całości podnosząc argumentację, że zamieszczone w spornym artykule informacje na temat powoda, są zgodne z rzeczywistością a ponadto podniosła zarzut przedawnienia roszczenia majątkowego.

W ocenie Sądu Okręgowego, przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe w postaci zeznań świadków i przedstawionych dokumentów nie daje podstaw do podzielenia stanowiska powoda, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych takich jak: cześć czy dobre imię wskutek opublikowania spornego artykułu.

Powód zachowywał się nieuczciwie, powołując się w kontaktach biznesowych na wpływy u osób sprawujących w tym okresie czasu władzę w państwie, wywierał presję na swoich kontrahentów dzięki posiadanej pozycji i dopuszczał się różnych przestępstw. Przeciwko powodowi toczyły się też postępowania egzekucyjne, zapadł również w sądzie niemieckim wyrok orzekający jego eksmisję z lokalu i zasądający od niego należność pieniężną.

W opinii Sądu, słusznie zostały napiętnowane działania powoda w sytuacji gdy wykreował on siebie jako osobę wykształconą (a z zawodu jest technikiem mechanikiem), chwalać się znajomościami z osobami bardzo znanymi w świecie polityki.

**Wprawdzie autor felietonu użył tam, pod adresem powoda, wymienionego z imienia i nazwiska, bardzo mocnych słów ale taki zabieg był uzasadniony w celu skomentowania pewnego negatywnego zjawiska, które w Polsce zdarza się dosyć często i nie napotyka na wystarczającą reakcję społeczną. Dlatego też konieczne stało się skorzystanie z pewnych przejawów aby uzyskać zamierzony rezultat.**

**S. T. (1) opierał się na licznych informacjach prasowych i internetowych oraz na wiadomościach uzyskanych od swoich znajomych, którzy poczuli się oszukani działalnością powoda.**

**Sąd uznał, że powód nie wykazał, na czym polegało naruszenie jego dóbr osobistych, w kontekście zebranego w sprawie materiału dowodowego.**

**Gdyby nawet założyć, że przedmiotowy artykuł istotnie naruszył dobra osobiste powoda, to zdaniem Sądu dziennikarz (S. T. (1)) występował tu w obronie interesu społecznie uzasadnionego i dochował szczególnej staranności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego, co wyłącza bezprawność jego działania.**

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw od przyjęcia odpowiedzialności pozwanej spółki, jako wydawcy, za treści zawarte w felietonie, opublikowanym na łamach dziennika (...).

Z powyższych względów Sąd powództwo oddalił a o kosztach postępowania orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c.

W złożonej od tego wyroku apelacji powód zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na:

**a) bezpodstawnym przypisaniu S. T. (1), działania wyłącznie w charakterze satyryka a przedmiotowemu artykułowi cech felietonu,**

**b) bezpodstawnym ustaleniu w oparciu o zeznania P. K. (1), A. Ł. (1), zachowania powoda wobec osób trzecich.**

**c) bezpodstawnym przyjęciu jako dowodów z kopii nieoznaczonych i nie potwierdzonych za zgodność z oryginałem kartek, w tym wyroku Sąd Rejonowy w Karlsruhe,**

d) bezpodstawnym ustaleniu, że powód uchylał się od opodatkowania i nie złożył deklaracji podatkowych,

e) bezpodstawnym ustaleniu w oparciu o zeznania świadka Ł. faktu założenia Stowarzyszenia (...) dla osób poszkodowanych, wymienianych z nazwiska.

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 23 k.c., poprzez błędne przyjęcie, że ochrona odnosi się z uwzględnieniem stopnia przynależności środowiskowej a nie przez to, że ochrona ta rozciąga się nie tylko z uwagi na znaczenie użytych słów ale również cały kontekst sytuacyjny oraz jego społeczny odbiór,

b) art. 24 k.c. poprzez przyjęcie, że powód powinien udowodnić swoją niewinność poprzez brak odniesienia się do kopii kart, które zostały włączone i w konsekwencji objęte materiałem dowodowym strony pozwanej;

3. obrazę przepisów procedury mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, tj.:

a) art. 187 § 1 pkt 2 przez dopuszczenie kopii nieoznaczonych co do tożsamości kart stron, które powód podniósł jako nieprawdziwe, modyfikowane dla potrzeb strony pozwanej.

b) art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów oraz sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym, polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, że:

- we wrześniu 2004 S. T. (1) skreślił jedynie felieton a nie artykuł prasowy,

- zeznania świadków czynią zadość wyczerpaniu okoliczności wyłączających bezprawność podczas gdy brak jest wskazania konkretnej okoliczności oraz przedstawienia konkretnego dowodu.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości tj. zasądzenie od pozwanej spółki na jego rzecz kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami za zwłokę oraz zasądzenie od strony przeciwnej kosztów postępowania za obie instancje a jako ewentualny zgłosił wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania apelacyjnego.

***Prawomocnym postanowieniem z dnia 18 lutego 2013 r. Sąd Apelacyjny odrzucił apelację powoda w części dotyczącej roszczeń pozamajątkowych z tytułu ochrony dóbr osobistych (k. 466 a.s.). Strona pozwana wniosła oddalenie apelacji w pozostałym zakresie i zasądzenie od powoda kosztów postępowania w instancji odwoławczej.***

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

***Apelacja powoda zasługuje na częściowe uwzględnienie.***

Wbrew opinii Sądu Okręgowego, doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci jego godności osobistej w wyniku opublikowania w prasie przedmiotowego artykułu, który w sposób jednoznaczny ukazuje powoda jako osobnika będącego zwykłym oszustem a nawet dopuszczającego się jeszcze poważniejszych czynów karalnych, gdyż określenie „obrabować kogoś” kojarzone jest powszechnie z odebraniem innej osobie przemocą lub w sposób zuchwały wielu rzeczy stanowiących jej własność (tu środków pieniężnych).

***Sąd powołuje się na fakt, że powód był w przeszłości wielokrotnie karany ale pomija okoliczność, że nie za popełnienie przestępstw, które są mu imputowane w rzeczonym artykule. Przytaczany w motywach zaskarżonego wyroku argument, że przeciwko D. S. (1) toczą się postępowania karne, gdzie pokrzywdzonymi są: (...) S.A. w W. i A. Ł. (1) (dotyczące przestępstw z art. 286 k.k. ) nie uwzględnia przewidzianej w art. 42 ust. 3 Konstytucji RP zasady, w myśl której – każdego uznaje się za niewinnego dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem Sądu. Zasada domniemania niewinności oskarżonego zawarta jest w art. 5 § 1 Kodeksu postępowania karnego.***

Nie sposób nie zgodzić się z zarzutem skarżącego, że Sąd Okręgowy dokonał niektórych ustaleń faktycznych w oparciu o przedstawione przez stronę pozwaną materiały w postaci niepoświadczonych za zgodność z oryginałem kserokopii (k. 195, 196, 197, 198, 201, 203, 210, 211), które zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego nie mogą stanowić dowodu z dokumentu (vide: orz.SN z dnia 29 marca 1994 r. III CZP 37/94 publ. OSNCP 1994 nr 11 poz. 206).

***Za niedopuszczalne należało też uznać czynienie ustaleń faktycznych w oparciu o pisemne oświadczenie (a właściwie o kserokopię oświadczenia) pochodzące od osoby, która nie została zgłoszona do przesłuchania w charakterze świadka tj. T. M. (k. 216 a.s.)***

***Jeżeli chodzi o zeznania zawnioskowanych przez stronę pozwaną świadków: P. K. (1) i A. Ł. (1) to osoby te wypowiadały się krytycznie o działalności powoda ale na podstawie tych dowodów***

**nie sposób było przyjąć twierdzenia, że dopuścił się on rzeczywiście czynów karalnych, o których mowa w przedmiotowym artykule.**

Świadek A. Ł. (1) utrzymywał, że został oszukany przez powoda na kwotę 119.800 zł ale przyznał, że postępowanie karne w tej sprawie do chwili obecnej nie zostało zakończone (k. 270 a.s.). Co się zaś dotyczy wymienianych przez świadka, innych osób, które miały zostać pokrzywdzone przez powoda w związku z rzekomym oszukaniem ich na bardzo znaczne kwoty pieniężne to do tych relacji należało podejść z dużą ostrożnością z tej przyczyny, iż:

**- po pierwsze: świadek Ł. pozostaje w głębokim konflikcie z powodem a po drugie: powyższe wypowiedzi nie zostały poparte żadnymi dokumentami (np. doniesieniami do organów ścigania, odpisami pozwów kierowanych do Sądu).**

**Skoro świadek A. Ł. założył Stowarzyszenie (...), którego jednym z celów prowadzonej działalności miało być niesienie pomocy osobom poszkodowanym działaniami powoda to powinien był wskazać – jakie konkretne czynności zostały podjęte w tego rodzaju sprawach a nie ograniczać się do przytaczania ogólnikowych zarzutów i w związku z tym nie jest pozbawiona racji argumentacja powoda o fikcyjnym charakterze działalności tego Stowarzyszenia.**

Z kolei świadek Partycja K. zeznała, że rozmawiała z osobami, które działały w Instytucie (...) (M. B. (1), D. K., M. B. (2)) i twierdziły, że powód nadużył ich zaufania. Ponadto kontaktowała się z kilkunastoma osobami, które ponosiły straty finansowe wchodząc w stosunki zobowiązaniowe z powodem i uważały się za oszukane przez niego (k. 187 – 188 a.s.).

Nie negując wiarygodności tych zeznań należy jednak zauważyć, że świadek P. K. przekazywała jedynie subiektywne odczucia osób, które zarzucały powodowi oszustwa, podczas gdy tego rodzaju oskarżenia wymagały weryfikacji ze strony organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, a na okoliczność podejmowania takich czynności brak jest dowodów.

Jeżeliby nawet założyć, że powód miał wobec tych osób jakieś zobowiązania finansowe, to nie oznacza to jeszcze, że dopuścił się automatycznie przestępstwa, o którym mowa w art. 286 § 1 k.k.

Zasadnie też powód zarzucał Sądowi I instancji przyjęcie wadliwego poglądu, że zaistniały przesłanki wyłączające ewentualną bezprawność działań autora spornego artykułu a co za tym idzie – odpowiedzialność pozwanej spółki, jako wydawcy.

Z treści zeznań świadka S. T. (1) nie wynika konkretnie – skąd czerpał on wiedzę na temat osoby powoda (k. 320 a.s.). Świadek powoływał się ogólnie na lekturę prasy, programy informacyjne i wiadomości z Internetu. Wskazał też, że dużo na ten temat pisała świadek P. K. (1) i „sprawa była znana ogólnie” (k. 320 a.s.).

**Odnosząc się do tej ostatniej kwestii należy zauważyć, że przed datą publikacji artykułu pt. „(...)”, która miała miejsce w dniu 4 września 2004 r. ukazał się w dzienniku (...) tylko jeden tekst (31 sierpnia 2004 r.) pt. „(...)” (k. 81 a.s.) opisujący działalność powoda w Stowarzyszeniu Instytut (...) i poddający informacje, że powód jest dłużnikiem różnych firm, i instytucji. Dopiero po publikacji w (...) artykułu S. T. zaczęły pojawiać się (...) dalsze materiały przedstawiające powoda w bardzo złym świetle. Świadek S. T. zeznał również, że kontaktował się telefonicznie z aktorką D. S. (2), która miała być jedną z osób pokrzywdzonych przez powoda lecz ta nie chciała rozmawiać ze świadkiem na ten temat. Nie przeszkodziło to jednak świadkowi do wyrobienia sobie jednoznacznej opinii, że powód oszukiwał ludzi i wyłudzał od nich pieniądze.**

Trudno w tych okolicznościach zgodzić się z Sądem Okręgowym, że autor spornego artykułu dochował należytej staranności i rzetelności dziennikarskiej formułując pod adresem powoda (z podaniem jego personaliów) tak poważnych zarzutów, na łamach gazety o ogólnopolskim zasięgu.

*Niedochowanie wymogów przewidzianych w art. 12 Prawa prasowego powoduje z kolei niemożność skutecznego powoływania się osoby naruszającej czyjeś dobro osobiste na kontratyp w postaci działania w obronie uzasadnionego interesu społecznego (vide: uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 18 lutego 2005 r. III CSP 53/04 publ. OSN 2005 poz. 114). Nie ma większego znaczenia podnoszona przez skarżącego wątpliwość – czy rzeczona publikacja miała charakter felietonu, czyli utworu publicystyczno – dziennikarskiego o tematyce społecznej, gdyż każdy materiał prasowy, nawet o charakterze satyrycznym, może rodzić odpowiedzialność autora (a w ślad za nim wydawcy), przewidzianą w art. 24 k.c. (vide: wyrok SN z dnia 20 czerwca 2011 r. I CKN 1135/98 publ. OSNC 2002 poz. 23).*

*Pozwana spółka, jako wydawca dziennika (...) ponosi współodpowiedzialność za skutki związane z opublikowaniem spornego tekstu (art. 38 ust.1 Pr. prasowego).*

*Zarówno działania autora utworu jak i strony pozwanej nosiły znamiona winy w postaci co najmniej rażącego niedbalstwa, mając na uwadze fakt oskarżenia powoda wprost o to, że dopuścił się on przestępstw w stosunku do wielu osób, co nie znajdowało potwierdzenia w materiałach, którymi dysponował dziennikarz.*

W przytoczonych wyżej okolicznościach żądanie przyznania powodowi zadośćuczynienia pieniężnego było co do zasady usprawiedliwione.

*Nie sposób jednak zaakceptować samej wysokości tego roszczenia. Domagając się zapłaty kwoty 100.000 zł powód podkreślał, że sporna publikacja, będąca haniebnym paszkwilem, wywołała wielką burzę w jego życiu prywatnym i działalności gospodarczej, zaczął być postrzegany jako oszust i bandyta (k. 327, 329 a.s.).*

*Do powyższych twierdzeń należy podejść z dużym sceptycyzmem, jeżeli się zważy, że powód uzyskał wiedzę na temat tego artykułu dopiero w 2008 r., od świadka W. C.. Skoro więc do tego czasu powód pozostawał w nieświadomości istnienia przedmiotowej publikacji to trudno dać mu wiarę, że spotykał się wcześniej z negatywnymi reakcjami innych osób, powołujących się na tę publikację.*

Wizerunek powoda w odbiorze społecznym został również poważnie nadszarpnięty opublikowaniem w prasie ( (...)) szeregu artykułów, które ukazały się, na jego temat w latach 2004 – 2005, czemu powód nie przewidział na drodze prawnej.

*Z tych względów rozmiar krzywdy jakiej doznał skarżący nie przybrał takich rozmiarów, jakie usiłował on przedstawić. Negatywne skutki, jakie pociągnęło za sobą ukazanie się przedmiotowego artykułu dotyczą czci powoda w jej aspekcie wewnętrznym tj. jego godności osobistej wobec postawienia mu zarzutu popełnienia szeregu czynów kryminalnych o charakterze majątkowym i to na znaczną skalę.*

*W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, że właściwą rekompensatą finansową za wyrządzoną powodowi krzywdę będzie kwota 20.000 zł, która przedstawia dla uprawnionego odczuwalną korzyść majątkową a jednocześnie nie stanowi nadmiernego obciążenia finansowego wobec strony pozwanej.*

*Powód dopiero na etapie postępowania apelacyjnego zgłosił żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za zwłokę, jednak nie wskazał okresu za jaki domagał się tego świadczenia. W tej sytuacji została zasądzona od pozwanego na jego rzecz kwota, stanowiąca część należności głównej*

***jakiej dochodził on niniejszym pozwem. Z uwagi na treść art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. bezzasadny okazał się podnoszony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia majątkowego.***

***Orzeczono zatem jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 1 i 385 k.p.c.***

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego nastąpiło na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie zasady ich stosunkowego rozdzielenia.

***Do rozliczenia przyjęto poniesioną przez powoda część opłaty od apelacji w zakresie odpowiadającym uwzględnionemu powództwu ( $5\% \times 20.000 \text{ zł} = 1.000 \text{ zł}$  oraz część kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej, reprezentowanej przez nowego pełnomocnika ( $3.600 \text{ zł} \times 80\% = 2.880 \text{ zł}$ ).***

Po wzajemnym zbilansowaniu tych kosztów powód zobowiązany jest zwrócić stronie przeciwnej kwotę 1.880 zł (2.880 zł – 1.000 zł).

af